

Danuta Sterna

Frajda z nauczania

Ile razy uczeń może poprawiać pracę



Autorka

Danuta Sterna

Nauczyciele praktycy

**Barbara Jaworowicz, Malwina Kiełbratowska, Mariola Dąbek-Nagacz,
Agnieszka Wenda, Krystyna Dąbek, Beata Minta**

Redakcja merytoryczna

Marzena Odzimek-Jarosińska

Wydział Polityki Oświatowej i Współpracy

Redakcja i korekta

Karolina Strugińska

Ilustracje

Danuta Sterna

Projekt okładki

Barbara Jechalska

Redakcja techniczna i skład

Wojciech Romerowicz

Zdjęcie na okładce: © RainerPlendl/Bank zdjęć Photogenica

ISBN 978-83-67366-76-2

© Ośrodek Rozwoju Edukacji

Warszawa 2025

Ośrodek Rozwoju Edukacji

Aleje Ujazdowskie 28

00-478 Warszawa

tel. 22 345 37 00

www.ore.edu.pl

Spis treści

Ile razy uczeń może poprawiać pracę?	4
Wskazówki Sarah Morris	5
Opinie „Frajdy z nauczania”	6
Poprawa tylko z części materiału	6
Ograniczenia statutowe	7
Prawo i poprawianie oceny	7
Wprowadzenie zasad	9
Samooocena	10
Kryteria sukcesu	10
Informacje o autorce	12

Ile razy uczeń może poprawiać pracę?

Odpowiedź na pytanie nie jest jednoznaczna. Z jednej strony chcemy, aby uczeń się nauczył, a więc powinniśmy mu pozwolić poprawiać pracę, aż wykona ją idealnie. Nie jest to jednak popularna wśród nauczycieli wskazówka. Jej zastosowanie pociąga za sobą konieczność organizowania popraw i sprawdzania kolejnych prac. Niektórzy nauczyciele zauważają, że jeśli uczeń ma możliwość poprawiania wiele razy, to nie przygotowuje się do pierwszego sprawdzianu, licząc, że nauczy się do następnych. W konsekwencji nauczyciel nie robi nic innego, tylko sprawdza kolejne sprawdziany, a uczniowie nie pracują systematycznie.

Kto, w jakich sytuacjach i ile razy powinien otrzymać szansę poprawy? Czy uczennica, która zawsze ma dobre wyniki, a tym razem źle wypadła, powinna mieć szansę wykonania pracy drugi raz? Czy uczeń, który nie przygotował się na pierwszy termin, powinien mieć dodatkową szansę? Czy sprawiedliwe jest umożliwienie poprawki tylko niektórym uczniom?

Jak uzyskać równowagę pomiędzy umożliwianiem poprawek a obciążaniem nauczyciela dodatkową pracą? Nie ma idealnych rozwiązań, ale jedno jest pewne – ustalone zasady powinny być znane uczniom i ich rodzicom.



Wskazówki Sarah Morris

W kontekście rozważań na temat uczniowskich poprawek warto przytoczyć kilka wskazówek pochodzących z artykułu *How Many Retakes Should Students Get?* Sarah Morris¹.

Sarah Ruth Morris jest stypendystką Akademii Doktorskiej Uniwersytetu w Arkansas. Jej zainteresowania badawcze oscylują wokół polityki edukacyjnej i budowania systemu edukacji na podstawie wyników badań naukowych. W szczególności zajmuje się szeroko pojętym ocenianiem i jego długoterminowym wpływem na wyniki uczniów. Rozwija dyskurs dotyczący sprawiedliwego oceniania i jego znaczenia w edukacji.

1. Ograniczenie liczby powtórzeń

Jeśli liczba poprawek nie jest ograniczona, to uczniowie nie przygotowują się do sprawdzianu w pierwszym terminie. Sarah Morris sugeruje limit dwóch poprawek zarówno w przypadku ocen kształtujących, jak i podsumowujących. Z jej doświadczenia wynika, że trzecia przeważnie nie jest już potrzebna.

2. Ograniczenie w poziomie

Zdaniem Sarah Morris warto ustalić, jak wysoki wynik można poprawiać. Jeśli ktoś uzyskał 95%, to próba uzyskania 100%, jej zdaniem, nie powinna być możliwa. Celem jest zarezerwowanie możliwości poprawek dla uczniów, którzy muszą wykazać się biegłością, a nie dla tych, którzy już opanowali wiadomości prawie idealnie. Sarah Morris sugeruje próg 85% poprawnych odpowiedzi jako uniemożliwiający poprawianie pracy.

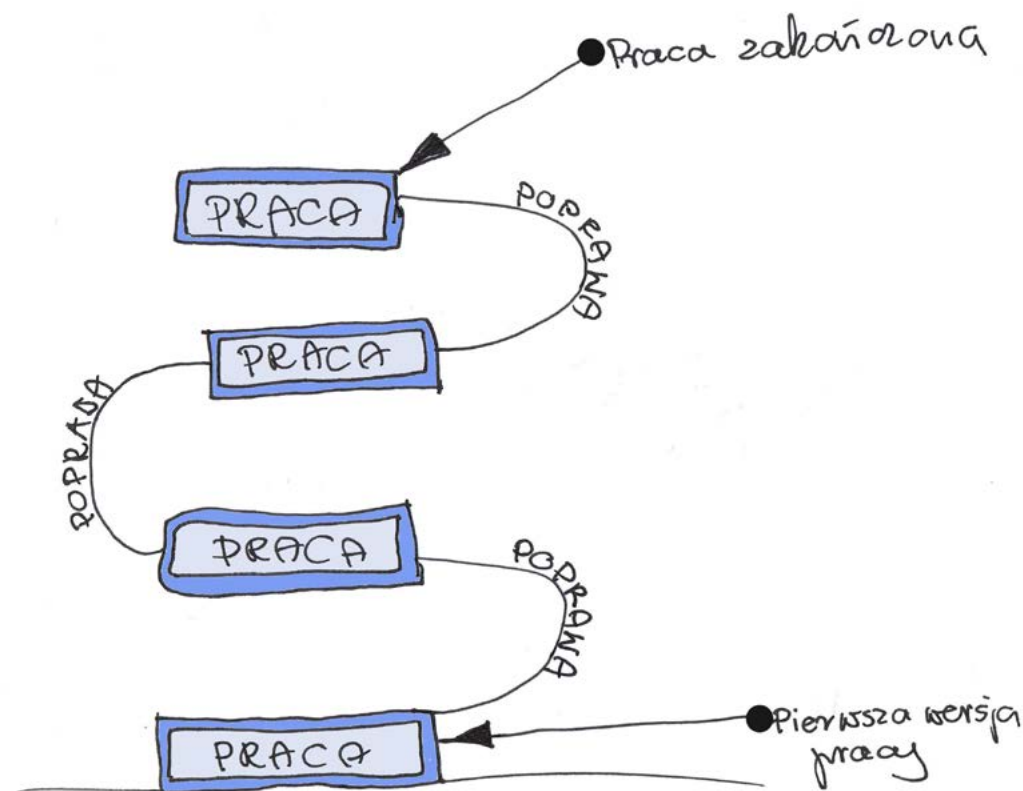
3. Poprawa to nie jest kopia pierwszego sprawdzianu

Przygotowanie do poprawy powinno angażować ucznia w uczenie się. Powinien on skorzystać ze wskazówek płynących z oceny uzyskanej w pierwszym czy drugim sprawdzianie i lepiej opanować wymagany materiał. Powtórka powinna być znaczącym krokiem w nauce. Dlatego należy poświęcić czas na wyjaśnienia, czego brakowało lub jakie błędy popełnił uczeń w pierwszych terminach, zidentyfikować obszary wymagające dodatkowej nauki. Takie podejście nie tylko przygotowuje uczniów do powtórek i poprawy błędów, ale także do pogłębienia wiedzy i utrwalenia materiału.

Najważniejsze jest ustalenie zasad i poinformowanie o nich uczniów, a następnie przestrzeganie tych reguł. Określając granice, skupiamy się na faktycznym rozwoju umiejętności i wymagamy odrobiny dodatkowego wysiłku przed poprawką.



¹ Morris S., (2024), *How Many Retakes Should Students Get?* – artykuł na portalu Edutopia, <https://www.edutopia.org/article/retakes-grading-equity> [dostęp: 10.02.2025].



Opinie „Frajdy z nauczania”

Zapytałam nauczycieli z forum „Frajda z nauczania”, co sądzą na temat umożliwiania uczniom popraw i jakie sami stosują zasady. Podczas spotkania uczestników okazało się, że za kluczowe należy uznać zapisy w statucie szkoły. Powinny one określać nie tylko liczbę popraw, ale również sposób ich przeprowadzania. Statuty często ograniczają autonomię nauczycieli – i tak też jest w tym zakresie.

Trudne może się okazać wynegocjowanie wspólnego stanowiska rady pedagogicznej, które będzie wpisane w statut. Dużo zależy od specyfiki danego przedmiotu, liczby godzin przeznaczonych na jego realizację, a także od doświadczenia i preferencji poszczególnych nauczycieli. Dyskutowaliśmy też na temat tego, jaka ocena powinna być uwzględniana jako ostateczna: wyższa, średnia obu uzyskanych ocen czy po prostu ocena z poprawy – bez względu na jej wartość. Poniżej przedstawiam opinie nauczycielek z „Frajdy z nauczania”: Barbary Jaworowicz, Malwiny Kiełbratowskiej, Marioli Dąbek-Nagacz, Agnieszki Wendy, Krystyny Dąbek i Beaty Minty.

Poprawa tylko z części materiału

Barbara Jaworowicz – nauczycielka fizyki w Szkole Podstawowej w Skulsku

Możliwość poprawy daje uczniowi poczucie bezpieczeństwa. Nie powinno jednak dzięki niej dochodzić do oszustwa, ściągania. Uczeń ma mieć świadomość, że może nadrobić

braki i to jest istotą uczenia się. Jeżeli chodzi o nauczyciela, to aby nie zasypać się sprawdzaniem prac poprawkowych, może on po dokonaniu analizy wyników sprawdzianów wrócić do pewnych zagadnień jeszcze raz i zaoferować uczniowi poprawę tylko tych zagadnień, z którymi podczas sprawdzianu miał problem. Na przykład po analizie sprawdzianu dotyczącego gęstości zauważyłam, że uczniowie mają problem z zaokrąglaniem liczb do 2–3 cyfr znaczących oraz z zamianą jednostek objętości. Te zagadnienia zostały powtórzone podczas lekcji, a następnie opracowałam z ich uwzględnieniem pytania na poprawę. Niektórzy mieli problem z przekształcaniem wzoru, więc otrzymali zadania związane z tą umiejętnością. Dzięki wprowadzeniu takiego systemu uczniowie poprawiając, nie tracą całych lekcji, ponieważ zagadnień na poprawie jest mniej. Niekiedy przy tablicy przepytuję ucznia, który miał problem z konkretnymi zagadnieniami, doliczam za ich znajomość punkty do sprawdzianu i wystawiam inną ocenę. To jest wspólna praca nad umiejętnościami, a nie walka o wyższą ocenę. Uczniowie zauważają, że nie jest ważna poprawa stopnia, tylko uzupełnienie braków – rozwój, który w przyszłości przełoży się na lepsze wyniki.

Ograniczenia statutowe

Malwina Kielbratowska – nauczycielka języka polskiego w klasach starszych szkoły podstawowej

U mnie w szkole statut reguluje kwestię poprawiania sprawdzianów. Na zajęciach języka polskiego mogą być 4 poprawy w semestrze. Osobiście jestem zwolenniczką nieskończoności popraw, gdyż w końcu uczeń się nauczy, w myśl zasady: *repetitio mater studiorum est*.

Prawo i poprawianie oceny

Mariola Dąbek-Nagacz – nauczycielka matematyki, doradca metodyczny w CKZiU w Jaworznie i doradca metodyczny w RODN „WOM” w Katowicach

Analizując zapisy *Ustawy o Systemie Oświaty (UoSO)* oraz *Rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej w sprawie oceniania, klasyfikowania i promowania uczniów*, można zauważyć, że ustawodawca pozostawił szkołom pewną autonomię w kształtowaniu zasad oceniania wewnątrzszkolnego. Statut szkoły może zawierać dowolne zapisy w tym zakresie, o ile są one zgodne z przepisami prawa.

Zgodnie z przepisami dotyczącymi oceniania bieżącego, jego istotą jest rozpoznawanie przez nauczyciela poziomu i postępów ucznia w opanowywaniu wiadomości i umiejętności wynikających z podstawy programowej. Celem oceniania bieżącego jest monitorowanie pracy ucznia oraz dostarczanie mu informacji zwrotnej. Informacja ta powinna wskazywać, co uczeń robi dobrze, co wymaga poprawy oraz jak powinien dalej się uczyć.

Ocenianie bieżące nie sprowadza się jedynie do wystawiania ocen liczbowych w dzienniku, a ocena śródroczna czy roczna nie powinna być ustalana wyłącznie na podstawie

średniej arytmetycznej lub ważonej ocen bieżących. Kluczowe jest, aby ocenianie wspierało ucznia w procesie uczenia się, wskazywało mu kierunek dalszego rozwoju oraz motywowało do pracy. W tym kontekście możliwość poprawy ocen bieżących odgrywa istotną rolę. Brak takiej możliwości ogranicza szanse ucznia na dokonanie postępu i może osłabić jego motywację do nauki.

Zasady poprawiania ocen bieżących powinny być jasno określone w statucie szkoły. W praktyce szkoły stosują różne rozwiązania w tym zakresie. Niektóre pozwalają poprawiać wybrane oceny, inne – wszystkie. Jedni nauczyciele umożliwiają poprawę oceny tylko raz, inni – wielokrotnie. Część szkół ustala jeden termin poprawy dla wszystkich uczniów, podczas gdy inne umożliwiają indywidualne ustalanie terminu.

Moje propozycje rozwiązań dotyczących poprawiania ocen:

1. Każdy uczeń powinien mieć możliwość poprawienia oceny co najmniej jeden raz, jeśli uważa, że wynik nie odzwierciedla jego faktycznych możliwości i wiedzy. To, czy uczeń poprawia ocenę czy nie (nawet najniższą), powinno pozostać jego decyzją.
2. Poprawa ocen powinna odbywać się w ramach oceniania bieżącego, zatem termin poprawy warto ograniczyć – na przykład do dwóch tygodni od otrzymania oceny. Takie ograniczenie motywuje ucznia do szybkiego działania i pozwala mu jednocześnie skupić się na bieżącym materiale, zapobiegając powstawaniu zaległości. Jednocześnie pozostawia uczniowi wystarczająco dużo czasu, by przygotować się do poprawy. Uczniom, którzy z ważnych powodów (jak np. choroba) nie mogli poprawić oceny w wyznaczonym czasie, nauczyciel powinien umożliwić indywidualne ustalenie terminu.
3. Nie ma konieczności poprawiania każdej oceny. Wydaje się, że nauczyciel, obserwując ucznia podczas lekcji, jest w stanie ocenić, czy ten opanował materiał wymagający poprawy.
4. W przypadku sprawdzianów zasadne jest, aby poprawa dotyczyła tylko tych zagadnień, które sprawiły uczniowi trudność, a nie całego materiału. Taka praktyka jest efektywniejsza zarówno dla ucznia, jak i nauczyciela, a także lepiej służy procesowi dydaktycznemu.
5. Formy poprawy powinny być zróżnicowane w zależności od specyfiki przedmiotu oraz rodzaju ocenianych umiejętności i wiedzy, np. praca pisemna, wypowiedź ustna, zadanie praktyczne.
6. Warto rozważyć, czy uczeń powinien tracić na próbie poprawy (np. gdy nowa ocena jest niższa). W niektórych szkołach stosuje się zasadę, że lepsza ocena zastępuje gorszą, a jeśli kolejna jest niższa, pozostaje pierwotny stopień. W innych placówkach nowa ocena zastępuje poprzednią, nawet jeśli jest niższa.
7. Zasady poprawiania ocen muszą być podobne dla wszystkich uczniów, ale elastyczne wobec ich zróżnicowanych potrzeb i predyspozycji. Uczeń powinien mieć możliwość indywidualnego ustalenia terminu i formy poprawy w szczególnych przypadkach, np. przy dużym obciążeniu innymi obowiązkami szkolnymi.

Powyższe zasady porządkują kwestię poprawiania ocen w sposób zgodny z przepisami prawa i jednocześnie wspierają proces dydaktyczny. Głównym celem oceniania – zarówno bieżącego, jak i podsumowującego – powinna być pomoc uczniowi w rozwijaniu jego umiejętności i wiedzy, a możliwość poprawy ocen jest istotnym elementem tego procesu.

Wprowadzenie zasad

Agnieszka Wenda – nauczycielka języka polskiego w Szkole Podstawowej nr 82 w Warszawie

Uważam, że możliwość poprawy powinien mieć każdy uczeń. Kiedyś dawałam szansę na poprawę tylko uczniom, którzy osiągnęli wynik poniżej 75%, ale zauważyłam, że zdarzają się sytuacje, w których uczeń (zwykle spośród tych uczniów, którzy średnio uzyskują najwyższe oceny) potrzebuje poprawy pracy, z której uzyskał ponad 90%. Wszystko zależy od sytuacji, a ponieważ wg mnie najlepiej sprawdzają się najprostsze zasady, moi uczniowie wiedzą, że zawsze mogą przystąpić do poprawienia oceny. Stawiam jednak trzy ważne warunki, które uczeń musi zaakceptować, aby pracę poprawić.

1. Przede wszystkim uczeń musi zaplanować poprawę w sposób celowy – umówiony na nią przed swoimi zajęciami, na dodatkowej lekcji. Jest to ważne, bo pokazuje, że uczniowi zależy, że jest gotowy poświęcić swój czas, aby podejść do poprawy. Nie odbywa się to podczas lekcji, w szumie prowadzonych zajęć. Ja poświęcam swój czas na sprawdzenie – on poświęca swój czas na przygotowanie i podejście do poprawy oceny. Ja wykorzystuję do tego swoją „godzinę dostępności”, którą każdy nauczyciel może przeznaczyć na pracę z uczniem bądź na spotkania z rodzicami.
2. Oceniana jest każda próba ucznia – jeśli poprawa się nie powiedzie (uczeń uzyska taką samą lub niższą ocenę) – każda z nich będzie wstawiona do dziennika.
3. Sprawdzian poprawkowy nie składa się z takiej samej pracy jak ta, za którą uczeń dostał niesatysfakcjonującą ocenę – jest to oczywiście zadanie sprawdzające tę samą umiejętność, ale jego forma (test, zadanie, analiza) jest inna niż ta, którą uczeń realizował w pierwszym podejściu.

I ostatnia – choć nie zawsze wyraźnie sygnalizowana przeze mnie – zasada. Jeśli uczeń podejmuje próby poprawy, a niekoniecznie kończy się to rzeczywistym podwyższeniem oceny, zakładam, że praca włożona w przygotowania oraz dowody dodatkowej pracy i tak w ostatecznym podsumowaniu (podczas wstawiania oceny semestralnej lub rocznej) wpłyną korzystnie na ocenę końcową – niewynikającą z tzw. arytmetycznej średniej ocen.

Samoocena

Krystyna Dąbek – nauczycielka edukacji wczesnoszkolnej i matematyki, Opolskie Centrum Edukacji

Z uczniami wypracowaliśmy formę „sprawdzania” polegającego na testowaniu samych siebie. Po tygodniu pracy piątek traktowaliśmy jako dzień podsumowań – tego dnia odbywały się quizy, turnieje, zgaduj-zgadule. Dzieci miały wyeksponowane na tablicy zagadnienia (wielkie koperty, w których znajdowały się zadania), dotyczące omawianych w mijającym tygodniu treści. Każde z nich otrzymywało kartę do samooceny. Dzieci wyjmowały z kopert zadania, podejmowały próbę ich rozwiązania (lub samodzielnie stworzenia problemu do diagramu, rysunku itp.) i w zależności od opanowania konkretnej umiejętności albo przechodziły do kolejnego zadania, albo posiłkowały się podpowiedzią innego ucznia lub nauczyciela. Później zaznaczały na kartach samooceny – kciuk w górę lub w dół, a następnie przechodziły do kolejnych zadań lub zatrzymywały się na tych, które wymagały jeszcze doskonalenia. Wszystko odbywało się w „osnowie” tematycznej mijającego tygodnia. Poprzez takie podejście dzieci same odkrywały, co im wychodzi dobrze, a nad czym jeszcze muszą popracować. Na karcie samooceny widziały, które „podejście” jest udane i pozwala na zaliczenie zadania. Dopiero po takich „wprawkach” dzieci pisały formy sprawdzające.

Na szczęście w edukacji wczesnoszkolnej ocena opisowa pozwala na opisanie rzeczywistych umiejętności, bez zamieniania ich na punkty, procenty itp., co przekłada się na rozumienie przez dzieci efektywności ich własnego procesu uczenia się. Nie określam liczby podejść do „poprawy”. Każde dziecko jest w procesie, cały czas się rozwija, więc jego obserwacja pozwala na dostrzeżenie postępu, a kształtowanie samodzielności poznawczej pozwala mu zrozumieć, że efekty pracy zależą również, a może przede wszystkim, od niego samego.

Kryteria sukcesu

Beata Minta – nauczycielka edukacji wczesnoszkolnej, Szkoła Podstawowa nr 3 w Koźminie Wielkopolskim

W klasach, w których uczę, stosuję ocenianie kształtujące. Koncentruje się ono na wspieraniu procesu uczenia się uczniów poprzez dostarczanie im informacji zwrotnej. Pomaga ona uczniom zrozumieć, co zrobili dobrze, a co jeszcze wymaga poprawy. Powinna także wskazywać, w jaki sposób pracę należy ulepszyć, co i w jaki sposób zmienić albo uzupełnić, by dana praca spełniała wymagania/kryteria. Uczeń poprawia w swojej pracy tylko to, co zrobił źle – to co faktycznie wymaga poprawy. Informacja zwrotna opiera się na kryteriach, które wcześniej nauczyciel podaje uczniom do wiadomości. Kryteria te są dla ucznia wskazówką, jak dane zadanie prawidłowo wykonać. Czasami uczeń dokonuje poprawy pracy według własnego pomysłu, który odbiega od

wskazówek nauczyciela. Wtedy potrzebna jest kolejna informacja zwrotna, by zweryfikować poprawność wykonania zadania.

Niekiedy na podstawie określonych kryteriów można zastosować ocenę koleżeńską – wtedy inny uczeń może sprawdzić poprawność wykonania zadania. Uczeń, który rozumie dane zadanie (zrobił je dobrze i potwierdzenie tego uzyskał od nauczyciela), może odpytać innego ucznia lub sprawdzić jego pracę. W ten sposób rozwija się u uczniów odpowiedzialność i buduje relacje.

Informacje o autorce

Danuta Sterna – nauczycielka matematyki i dyrektorka szkoły, pracowała w warszawskich liceach oraz jako wykładowczyni na Politechnice Warszawskiej. Jest trenerką Akademii Dyrektorów Ośrodka Rozwoju Edukacji (ADORE). Od ponad 20 lat propaguje ocenianie kształtujące w Polsce. Jest autorką licznych publikacji i książek dla nauczycieli, takich jak: *Ocenianie kształtujące w praktyce*, *Uczę (się) w szkole*, *Uczę się uczyć*, *OKmiks*, oraz współautorką *Uczę w klasach młodszych* i *OK zeszyt*. W serii *Frajda z nauczania* publikuje artykuły z dziedziny nauczania uzupełniane przykładami pracy dydaktycznej nauczycieli praktyków nauczających różnych przedmiotów.



Aleje Ujazdowskie 28
00-478 Warszawa
tel. 22 345 37 00, fax 22 345 37 70
e-mail: sekretariat@ore.edu.pl

www.ore.edu.pl

